

4326

Z

Szeregowy Pułkarski Falewski lat. 20. 2. O.S. K...

4326

Z dniem wkroczenia Władz Sowieckich na
 terytorji Polskie, zaczęły następujące zmiany mianowicie:
 zaczęły się śledztwa wypytywania i niepokoje,
 jak dnie tak i nocne, następnie w kolejności
 pośrednie wywozy obywateli Polskich, a na
 miejsce wywiezionych, przywożono świąt obywateli z
 Rosji. Dnia 14. X. 1939 r. w sposób oszukawczy
 aresztowano i mego Ojca, poriadkiem Ojca
 że wróci za pół godziny, nawet żeby się ciepło
 nie ubierał i od tej chwili bez śladu
 Ojciec znikł. Po czasie trzech miesięcy
 w nocy z dwunastego na trzynastego
 kwietnia czterdziestego roku z przymusem
 pod karabinami wywieziono i nas,
 całą rodzinę, pocieszając że Ojciec żyje
 a my pojedziemy do Ojca i tylko na trzydzieści
 km. i znów bełżański pośrednik bo zatrudniono
 nas, w towarowe pociągi zamierzające
 gdzie wieziono w pobliżu nigdy nie przepuszczano
 przez nas dal, karząc prania raz na dobę
 i wreszcie zamierzono w Sybir miejsc. Chimolska
Obłazi wieś Otradnoje to jest pięć tysięcy km
 od zamieszkałego przez nas m. Dres Wp. gdzie
 Ojca nie było, i do obierajęgodm. m. Ojca

nie ma znaku. Wiosce² gdzie zamieszkałiśmy
 życie prowadzone było obłudnie przez zamieszkałą
 ludność, skarga wciąż na brak chleba, naganianie
 do robót kolchoznych; pisanie piatek tak zwane
 fruda dni. a z wypłatą mby chlebem oczekano rok, mimo
 że wszystkiego nigdy nie wypłacano, zainteresowania
 się tą ludnością wyższych władz nie było, a kto
 nie chciał zaradnie często nie dochodziło
 względnie rozpatrzenie podpisem. Tak i jeszere
 gożej postępowano z nami, często goniąc nas
 do prac wyrażali się że ten sposób z bedriem
 was karimic, a wy dalej lubić, jednak nie prawda
 bo nasze rodziny, podtrzymwały się tym że
 przepłacali przy kupnie więcej pieniędzy które
 jeszere mieli za sprzedane rzeczy w miejscu
 poprzednio zamieszkałym na Syryjji Tolsk.
 Jednak ducha dostawano nam w listach od
 rodaków które zostały łgokie kolwiek jeszere
 nie ruszane przez kłopotowane domysłami
 się że przyjdzie chwila gdy bedriem walni.
 Fakt jest obce kapiemy się chwili, że
 mogliśmy usłyszeć słowo amnestja i kto zdrowszy
 młody czy stary ~~zostali~~ ruszyliśmy w swej
 naszej Amii, zjadły i myjni i jor 1941 rok
 21 października jwi w mundurze, pozostali
 na Syryjji Tolsk oczekają spotkania się z nami, w Kolnej Djour